

# Złoty Potok: Niby wszyscy są zgodni, a zabytkowe schronisko niszczeje

30.11.2007



**Tylko formalnej decyzji wojewody śląskiego brakuje dla przekazania gminie Janów nieczynnego od dawna schroniska Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego obok pstrągarni w Złotym Potoku. Śląski Ośrodek Doradztwa Rolniczego, w którego gestii znajduje się obiekt, bardzo chętnie oddałby go. Gmina z jeszcze większą ochotą przejmie. Niestety upływają kolejne miesiące, a wojewoda nie kładzie podpisu pod stosownym dokumentem. Na domiar złego spodziewać się można teraz powołania nowych włodarzy województwa, którzy będą musieli dopiero poznać sprawę.**

- Już trzech wojewodów śląskich się zmienia, a my od nowa tłumaczymy wszystko po kolei. Na dodatek działka, na której stoi schronisko, została z rozpędu wpisana razem z gruntami pałacu Raczyńskich do majątku, o którego zwrot ubiegają się spadkobiercy, państwo Dębińscy. Mam zapewnienie ich pełnomocnika, że schroniska nie chcą, że z niego rezygnują. W mojej opinii sprawa dawno już powinna być zamknięta. Aby powstrzymać dalszą dewastację obiektu, zaproponowano nam nawet dzierżawę, ale to nie wchodzi w rachubę. Jak mielibyśmy się wówczas ubiegać o pieniądze pozabudżetowe na gruntowny remont? - pyta wójt Janowa Adam Markowski.

Schronisko przeszło w 1978 roku decyzją ówczesnego wojewody częstochowskiego Mirosława Wierzbickiego w gestię Ośrodka Doradztwa Rolniczego. Zresztą nawet pobliska hodowla pstrągów przekształcona została w specjalistyczny PGR. W Domku Góralskim (tak popularnie nazywano schronisko) zamieszkały rodziny pracowników pstrągarni, potem urządzono tu pokazową kuchnię i organizowano kulinarne szkolenia. W czterech pokojach gościnnych można było spędzić rodzinne wczasy na Jurze. ODR wynajął go Krajowemu Związkowi Producentów Ryb. Pstrągarnia dawno już została sprywatyzowana, schronisko zaś wieje pustką i bez opieki po prostu niszczeje.

- Rzeczywiście okazało się, że dzierżawca doprowadził do prawdziwej ruiny ten obiekt i chyba nie robił żadnych remontów. Dlatego wypowiedzieliśmy umowę, a że dla naszej pracy taki budynek jest nieprzydatny, zgodziliśmy się przekazać go gminie. Choć z zastrzeżeniem, że nie może go sprzedać, ale urządzić tam placówkę użyteczności publicznej. Muzeum? Jak najbardziej - mówi Stanisław Juchnik, wicedyrektor ODR.

Janowianie po raz pierwszy wystąpili o przekazanie schroniska już w 1998 roku. Wojewoda częstochowski Szymon Giżyński podjął nawet decyzję o komunalizacji, lecz wtedy jeszcze ODR ją oprotestował. Dziś podchodzi do sprawy inaczej. Markowski nie ukrywa, że chciałby założyć tam muzeum historii hodowli pstrąga na Jurze oraz lokalne muzeum gminy Janów. Z każdym rokiem przybywa rozmaitych pamiątek, których nie ma jak pokazać turystom. Sąsiednia pstrągarnia jest przecież zabytkowym obiektem hydrotechnicznym. Ten pomysł popierają też częstochowscy propagatorzy turystyki na Jurze, gdzie schronisko w takim kształcie jak w roku 1935 już nie jest po prostu potrzebne.

Rzecznik prasowy wojewody śląskiego Marta Malik nie ukrywa, że sprawa Złotego Potoku utknęła w częstochowskiej delegaturze urzędu. Rozstrzygnąć ją będzie musiał już nowy wojewoda i oby stare schronisko do tego czasu się nie rozsypało.

## **Góralski na Jurze**

Kiedy w okresie międzywojennym styl góralski zyskiwał ogromne powodzenie w całej Polsce pierwszym takim budynkiem na Jurze Krakowsko - Częstochowskiej była właśnie siedziba schroniska Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, po latach przekształconego w Polskie Towarzystwo Turystyczno - Krajoznawcze. Otwarty w 1935 roku szybko zyskał nawet nieoficjalne miano Domku Góralskiego. Cieszył się ogromnym powodzeniem tak wśród turystów jak i odwiedzających powstałą w 1881 roku słynną hodowlę pstrągów. Schronisko ulokowano bowiem na zboczu wzgórza bezpośrednio nad stawami hodowlanymi, zasilanymi krystalicznie czystą wodą Wiercicy. Dla przemierzających jurajskie szlaki schronisko było nie do przecenienia, w pobliżu znajdują się przecież ruiny zamku w Ostrężniku, mnóstwo malowniczych ostańców wapiennych oraz rezerwat przyrody. Ledwie kilka kilometrów dzieli Domek Góralski od pałacu Raczyńskich i zabytkowego kościoła p. w. św. Jana Chrzciciela w Złotym Potoku